

Prof. dr hab. Marek GóraSzkoła Główna Handlowa
ORCID: 0000-0001-9117-1603
e-mail: mgora@sgh.waw.pl

Minimalny wiek emerytalny jako próg opcjonalnej dezaktywizacji ekonomicznej

Minimum retirement age as a threshold to optional economic inactivity

Streszczenie

Niski w relacji do długowieczności wiek emerytalny jest jednym z głównych problemów finansów publicznych w krajach rozwiniętych. Podejmowane próby podnoszenia go dają niewielkie efekty. Na tym tle powszechny system emerytalny samoczynnie bilansujący się (np. Polska, Szwecja) otwiera nowe możliwości poradzenia sobie z tym problemem. Wykorzystanie indywidualnych kont uruchamia indywidualną racjonalność uczestników. Pozwala to zrezygnować z wieku emerytalnego jako narzędzia wpływającego na sytuację budżetową, zastępując go minimalnym wiekiem emerytalnym. Wiek metrykalny przestaje mieć instytucjonalne znaczenie na rynku pracy. Natomiast jego minimalny poziom umożliwiający dostęp do środków zgromadzonych na indywidualnych kontach staje się narzędziem polityki społecznej.

Słowa kluczowe

powszechny system emerytalny; minimalny wiek emerytalny; oszczędzanie; indywidualne konto; średnia dalsza oczekiwana długość życia

JEL: A13, D60, D61, E21, E24, H55

Abstract

Relatively low retirement age is among key public finance problems in developed countries. Attempts to increase it are usually ineffective. Contrary to that automatically adjusting universal public pension schemes (e.g. Poland, Sweden) opens new possibilities to solve the problem. Being based on individual accounts stimulates individual rationality of participants. This enables giving up the retirement age as a fiscal policy tool and to exchange it by the minimum retirement age. Chronological age ceases to institutionally matter in the labour market. The minimum retirement is needed as a social policy tool.

Keywords

public pension scheme; minimum retirement age; savings; individual account; life expectancy

Wprowadzenie

System emerytalny – niezależnie od typu – jest instytucjonalną strukturą umożliwiającą alokację dochodu w czasie trwania życia. W tej strukturze dokonuje się wymiana międzypokoleniowa. Polega to na tym, że każdy kolejny PKB wytwarzany przez pokolenie aktywne ekonomicznie jest dzielony między – z jednej strony – wynagrodzenie czynników produkcji (praca i kapitał), a z drugiej – finansowanie konsumpcji pokolenia emerytów, które w tworzeniu tego PKB nie bierze już udziału. Zakładam tu, że inne wydatki finansowane z PKB są jego stałą częścią. Ograniczając swoją bieżącą konsumpcję pokolenie aktywne ekonomicznie oszczędza, dzięki czemu uzyskuje prawo do uczestniczenia w podziale

przyszłego PKB. Prawo takie może mieć bardzo różną formę, od własności aktywów finansowych po obietnice polityczne. Kluczowym czynnikiem decydującym o funkcjonowaniu wymiany międzypokoleniowej jest struktura populacji według wieku. Typ systemu emerytalnego i konkretne regulacje nie zmieniają tego, choć może tworzyć efekty zewnętrzne.

W tym tekście zajmuję się powszechnym publicznym systemem emerytalnym (UPPS), czyli takim, którym – niezależnie od jego typu – objęci są wszyscy w danym kraju i stosuje się wobec nich jednakowe zasady lub przynajmniej jest taka intencja¹.

O funkcjonowaniu systemu emerytalnego decyduje kombinacja trzech czynników. Są to: wysokość składki płaconej przez aktywnych ekonomicznie, wysokość

wypłaty dla biernych ekonomicznie z uwagi na wiek (emerytów) oraz wiek, w którym przechodzi się z kategorii płacących składki do kategorii otrzymujących wypłatę (w uproszczeniu wiek emerytalny). Z tych trzech czynników można ustalić dwa dowolne, trzeci jest zawsze wynikowy i nie da się go trwale ustalić niezależnie od pozostałych dwóch². Spośród tych trzech społecznie i politycznie bardzo trudnych dostosowań, obniżenie wypłat wydaje się najtrudniejsze, podwyższenie kosztu dla aktywnych ekonomicznie (składki i podatki finansujące subsydiowanie systemu za pośrednictwem budżetu) jest również trudne – szczególnie dlatego, że w wielu przypadkach już bardzo mocno wykorzystane³. Dostosowanie wieku dezaktywizacji (emerytalnego) – choć również bardzo trudne, wydaje się potencjalnie najbardziej możliwe.

Zmiany ludnościowe będące skutkiem przejścia demograficznego powodują konieczność dostosowania wymienionych czynników, bez czego system emerytalny traci możliwość wykonywania swojego zadania, jakim jest zapewnienie możliwości finansowania konsumpcji przez całe życie⁴. Dostosowanie to wymaga podejmowania decyzji politycznych. Sytuacja ludnościowa powoduje, że dostosowanie takie prowadzi do konieczności podejmowania decyzji trudnych do zaakceptowania przez społeczeństwo. Są więc na ogół odkładane, co powoduje narastanie długów⁵.

Ten problem można znacząco zneutralizować dzięki zastosowaniu w systemie emerytalnym automatycznego stabilizatora, który powoduje, że konieczność decyzji politycznych schodzi na drugi plan⁶. W takim systemie istnieje pole do korzystnych zarówno dla jednostek, jak również dla całego społeczeństwa, modyfikacji instytucjonalnych. W prezentowanym tekście poddano analizie możliwość zastąpienia regulacji wieku emerytalnego regulacjami dotyczącymi minimalnego wieku emerytalnego (MWE) i wynikające z tego skutki ekonomiczne i społeczne. MWE to rozwiązanie wprowadzone w systemach emerytalnych w Szwecji i w Polsce, które sprawdza się we wprowadzonych w obu tych krajach w 1999 r. bardzo podobnych samoregulujących się systemach⁷. Szczególna uwaga poświęcona jest skutkom odnoszącym się do rynku pracy, polityki fiskalnej oraz polityki społecznej.

Tekst nie jest analizą sytuacji w konkretnym kraju.

Wiek emerytalny w XX wiekach i większości obecnie działających systemów powszechnych

Wiek emerytalny jest zasadniczym parametrem systemów emerytalnych. Jego wysokość jest różnicowana, różnicowane są również szczegółowe zasady stosowane wobec różnych kategorii objętych systemem⁸. Istnienie granicy między okresem akumulacji i dekumulacji jest naturalne. W strukturze systemu powszechnego, czyli obejmującego całość społeczeństwa, wiek emerytalny jest ustalany ogólnie dla wszystkich uczestników tego systemu bez względu na indywidualne preferencje. Jego typowo występujący obecnie w Europie poziom, czyli ok. 65 lat, został ukształtowany ponad 100 lat temu

i cechuje się bardzo silną inercją. Biorąc pod uwagę ówczesny poziom długowieczności i zdrowotności społeczeństw, w pierwszych powszechnych systemach wiek emerytalny ustalany był właśnie na poziomie 65 (w Niemczech początkowo nawet 70) lat⁹. Osoby w takim wieku były wtedy – na przełomie XIX i XX ww. – starcami. Stąd „renta starcza” jako określenie wypłaty z systemu¹⁰.

W XX w. następowało znaczące wydłużanie się średniego dalszego oczekiwanego trwania życia oraz poziomu zdrowotności społeczeństw. Zmniejszał się również poziom wysiłku fizycznego związanego z aktywnością ekonomiczną¹¹. Jednak wiek emerytalny nie był podnoszony zgodnie z tymi zmianami. Przeciwnie – w wielu krajach był on albo obniżany, albo wprowadzane do systemów były ścieżki wcześniejszego przechodzenia na emeryturę dla wybranych kategorii osób. To paradoks. Żyjące znacznie dłużej pokolenia dezaktywizują się wcześniej, niż wcześniejsze żyjące w gorszym stanie zdrowia krócej¹². Takie skrócenie okresu aktywności w okresie trwania życia bywa rozumiane jako przejaw wzrostu dobrobytu społecznego. Emerytura zaczęła być postrzegana nie jako wsparcie dla osób w wieku starczym, które bez tego cierpiałyby biedę, lecz jako sposób finansowania konsumpcji osób, które dezaktywizują się na wiele lat przed osiągnięciem starości i mogą dzięki temu „korzystać z życia” bez konieczności zabiegania o dochody. Takie postrzeganie roli i funkcjonowania systemu emerytalnego zostało silnie zinternalizowane przez społeczeństwa. To naturalne, ponieważ dobrobyt bez konieczności pracy jest powszechnym ludzkim marzeniem.

Dobrobyt bez konieczności pracy (aktywności ekonomicznej) jeśli w ogóle jest możliwy, to daje się osiągnąć jedynie w specyficznych, ograniczonych czasowo warunkach, jakie wytworzyło przejście demograficzne¹³. Rosnąca z pokolenia na pokolenie liczebność populacji tworzyła „piramidę demograficzną” pozwalającą generować dochody (dywidendę demograficzną) niewymagające zwiększania obciążenia pokoleń aktualnie aktywnych. Ta sytuacja najpierw zanikła, a potem się odwróciła¹⁴. Obecnie zmniejszająca się liczba osób finansuje system emerytalny, a zwiększająca się liczba osób pobiera emeryturę.

Niezależnie od poglądów na rolę wieku emerytalnego nie sposób zignorować faktów: przykładowo wiek emerytalny określony w Niemczech na 70 lat pod koniec XIX w., gdy średnie dalsze oczekiwane trwanie życia w wieku zero wynosiło niewiele więcej niż 40 lat. Obecnie wiek emerytalny wynosi 65, gdy analogiczna miara długości życia wynosi ponad 81 lat¹⁵. To typowy europejski przykład. Obecnie (2023) średni oczekiwany okres pozostawiania w zatrudnieniu w UE wynosi ok. 37 lat, podczas gdy okres życia na emeryturze to ok. 20 lat.

W tej sytuacji konieczne stało się subsydiowanie systemów emerytalnych kosztem innych wydatków. Poza tym pozostały jedynie dwa rozwiązania umożliwiające dalsze funkcjonowanie systemów: (1) zmniejszenie wysokości emerytur, lub (2) zwiększenie poziomu obciążenia aktywnych ekonomicznie, którzy tworzą bieżący dochód.

Uczestnictwo w systemie emerytalnym ma więc dwie fazy: (1) faza akumulacji – płacenie składek, czyli ograniczenie bieżącej konsumpcji, (2) faza deakumulacji – wypłata emerytury, czyli finansowanie konsumpcji pomimo nieuzyskiwania dochodu. Oznacza to dwa jakościowo różne okresy, które oddziela od siebie sztywna lub elastyczna granica wieku określona indywidualnie lub (na ogół) narzucona instytucjonalnie jako wiek emerytalny. Jeśli ta granica jest narzucona, to zdecydowanie dominuje ukształtowana historycznie jej symetryczna wersja: osiągnięcie wieku emerytalnego z jednej strony daje prawo do emerytury, ale z drugiej jest wystarczającym powodem do zwolnienia pracownika.

Granica rozdzielająca oba te okresy występuje w każdym systemie emerytalnym, niezależnie od jego typu i konkretnych uregulowań szczegółowych. Ustalenie wieku emerytalnego ma kluczowe znaczenie dla finansów publicznych i dla polityki społecznej.

Przesuwanie środków z innych celów na subsydiowanie konsumpcji emerytów jest trudne tak ekonomicznie, jak i społecznie. Zmniejszenie wysokości emerytur to „polityczne samobójstwo” i jeśli bywa stosowane, to w minimalnym zakresie i na ogół w ukryty sposób. Pozostaje więc zwiększanie obciążenia aktywnych. Jest to o tyle łatwiejsze od pozostałych możliwości, że większość systemów zbudowanych jest tak, że ludzie albo w ogóle nie wiedzą, że płacą jakieś składki, albo jest to tak wbudowane w ogólną strukturę funkcjonowania gospodarki, że nie zwracają na to uwagi.

Zwiększanie obciążenia aktywnej ekonomicznie części społeczeństwa również jednak ma ograniczenia, z których najważniejszym jest obniżanie motywacji do aktywności (pracy lub przedsiębiorczości), a co za tym idzie osłabianie wzrostu gospodarczego stanowiącego podstawę finansowania dobrobytu społecznego. Ponadto zwiększa to nacisk na to, aby być raczej w grupie osób otrzymujących emeryturę niż tych ją finansujących, co może przyczyniać się do samoidentyfikacji w roli osoby, która spełnia warunki, by się zdezaktywizować emerytalnie.

Prawdopodobnie do realnego wykorzystania możliwości skończyły się lub w najlepszym razie są już bardzo ograniczone. Dotyczy to – w różnym zakresie – praktycznie wszystkich społeczeństw, które przejście demograficzne mają już za sobą, czyli w przybliżeniu społeczeństw państw rozwiniętych¹⁶. Stąd silny nacisk na podnoszenie wieku emerytalnego. Nie jest to dodatkowa możliwość, tylko kombinacja podniesienia obciążenia aktywnych i obniżenia wypłat dla emerytów. Nie ma to jednak przełożenia na okresowe (na ogół miesięczne) kwoty, lecz jedynie na ich całonocną sumę. Opóźnienie rozpoczęcia pobierania emerytury, to jednak większa wpłata do systemu, natomiast to średnio mniejsza suma następujących z niego wypłat. To możliwe i przy tym najmniej bolesne rozwiązanie. Tym niemniej jego realizacja wymaga decyzji politycznych, które kończą się na ogół fiaskiem lub w ogóle nie są podejmowane z uwagi na spodziewany polityczny koszt. Wynika to z jednoznacznie negatywnego nastawienia społeczeństwa. Dominuje bowiem

przeświadczenie, że na emeryturę warto przejść jak najwcześniej się da.

W większości krajów tradycyjnie rozumiany, możliwie niski wiek emerytalny, nie jest jedynie regulacją pożądaną i wykorzystywaną przez pracowników. Jest on wygodny także dla przedsiębiorstw, ponieważ jego osiągnięcie przez pracowników pozwala na wygodne i doraźnie bezkosztowe pozbywanie się ich z firm, co ułatwia kształtowanie w nich zatrudnienia. Mogą zwalniać starszych pracowników, którzy osiągnęli wiek emerytalny i ograniczać dzięki temu koszty lub zastępować ich młodszymi pracownikami. Przy czym przedsiębiorcy nie ponoszą bezpośredniego kosztu finansowania konsumpcji zwolnionych na emeryturę, ten bowiem za pośrednictwem systemu emerytalnego spada na resztę społeczeństwa. To niedostrzeganie faktu przerzucania kosztu bywało dawniej uzasadnieniem promowania polityki dezaktywizowania starszych pracowników, by – w założeniu, poprawić możliwości zatrudnienia młodszych. Aktywność ekonomiczna młodszych i starszych roczników może mieć różne charakterystyki, to wąsko rozumiana polityka tego typu została praktycznie zarzucona na skutek mocnej krytyki tak empirycznej, jak i teoretycznej¹⁷.

Wiek emerytalny a finanse publiczne

W społeczeństwach, które przejście demograficzne mają już za sobą, jedynie dłuższa aktywność ekonomiczna otwiera możliwości podtrzymania funkcjonowania systemów emerytalnych rozumianych jako instytucjonalna struktura umożliwiająca bezpieczną alokację dochodu. Podniesienie wieku emerytalnego powyżej wieku ustalonego ponad 100 lat temu – albo chociaż powrót do niego (70 lat) – jest wyjątkowo trudne. Wynika to z inercji regulacji wspartej negatywnym postrzeganiem konieczności dłuższej pracy, która – większości systemów, nie skutkuje znaczącym zwiększeniem poziomu wypłat. Zaakceptowanie czegoś, co jest tak silnie kwalifikowane jako niezgodne z indywidualnie postrzeganym własnym interesem jest praktycznie niemożliwe. Również odwoływanie się do społecznej racjonalności ma ograniczone skutki. Winę za to ponosi przede wszystkim konstrukcja systemów emerytalnych, która w większym bądź mniejszym stopniu powoduje, że wczesne przechodzenie na emeryturę indywidualnie jest na ogół opłacalne¹⁸. Umożliwia bowiem jednocześnie zwiększenie dostępnego czasu wolnego przy utrzymaniu poziomu konsumpcji (ew. niewielkiego jedynie zmniejszenia), czyli podnosi użyteczność kombinacji czasu wolnego i dochodu¹⁹.

Standardem w zdecydowanej większości działających do dziś, utworzonych w XX wieku, systemów emerytalnych jest brak indywidualizacji uczestnictwa. Daje to możliwość, ale z drugiej strony także konieczność uznaniowych działań politycznych. Prawa emerytalne indywidualizują się *ex post*, czyli dopiero po przejściu na emeryturę. Na bieżące postrzeganie składek w okresie aktywności, a tym samym na zachowanie uczestników, mają więc wpływ taki jak podatki – pomimo tego, że

podatkami nie są²⁰. Różnica między podatkami, a składkami emerytalnymi polega na tym, że zapłacenie podatków nie powoduje powstania jakichkolwiek zindywidualizowanych zobowiązań wobec płacących je. Natomiast składki są związane zawsze z nabyciem przez osobę płacącą jakiegoś prawa – nawet gdy to prawo nie jest dokładnie określone. Postrzeganie składek emerytalnych dodatkowo komplikuje to, że w XX-wiecznych systemach są one na ogół włączone do ogólnej kategorii określonej jako składka na ubezpieczenie społeczne.

Jednakże, niezależnie od ryzyka politycznego, rządy szukają możliwości podniesienia wieku emerytalnego²¹. Wynika to z faktu, że pozostawianie go na niskim poziomie bardzo pogarsza sytuację finansów publicznych. Wiek emerytalny na obecnym, niskim w relacji do długości trwania życia poziomie, oznacza konieczność podnoszenie kosztu uczestnictwa w systemie, czyli jawne podnoszenie wysokości składek, lub subsydiowanie systemu, czyli ukryte podnoszenie kosztu uczestnictwa. Podniesienie efektywnego wieku emerytalnego poprawiłoby sytuację finansów publicznych i sprzyjało wzrostowi gospodarczemu. Jest to jednak prawie niemożliwe do realizacji w horyzoncie politycznym²². Istotne zmniejszenie emerytur politycznie jeszcze bardziej nie wchodzi w grę, a podnoszenie bezpośredniego obciążenia aktywnych ekonomicznie doszło do na tyle wysokiego poziomu, że kontynuowanie tego też przestało być realną opcją. Nieuniknione jest subsydiowanie systemów na rosnącą skalę. Przy czym bieżące subsydiowanie jest tylko częścią problemu. Gorsze jest powstawanie praktycznie niespłacalnego ukrytego długu o bardzo dużej skali. Nie jest on księgowany tak jak regularny dług publiczny, więc jest on niewidoczny w statystykach i nie stosują się do niego formalne ograniczenia²³, konieczna jest jednak jego obsługa²⁴. Poziom jawnego długu jest nie tylko przedmiotem merytorycznego zainteresowania, ale jest także przedmiotem regulacji instytucjonalnych²⁵. Długi ukryte bywają lekceważone z uwagi na to, że nie są one wprost prawnie wymagalne. Są jednakże wymagalne politycznie. Ich nieobsługiwanie oznaczałoby zaprzestanie finansowania emerytur, a pośrednio także innych wydatków dokonywanych za pośrednictwem finansów publicznych.

Wobec długu wynikającego z narastania zobowiązań emerytalnych nieskuteczne jest narzędzie polityki gospodarczej, jakim jest rolowanie długu. Może (choć nie musi) ono działać w odniesieniu do zjawisk o charakterze cyklicznym. Zmiany ludnościowe wynikają z długo-okresowego trendu. Nie jest więc możliwe przesunięcie spłaty długów na „lepsze czasy”. Prognozy ludnościowe dla krajów rozwiniętych nie pozostawiają tu wątpliwości. Jednocześnie powszechne systemy emerytalne obejmując w tych krajach zdecydowaną większość populacji są tak duże, że związane z nimi długi nie dają się trwale spłacać z innych źródeł w gospodarce.

Podnoszenie wieku emerytalnego

Wiek emerytalny jest w miarę wysoki w krajach nordyckich (66–67 lat dla obu płci), co wynika generalnie z oddziaływania długoletnich czynników kulturowych,

jest więc trudne do skopiowania gdzie indziej. W większości krajów UE wiek ten wynosi ok. 65 lat. Podejmowane są próby podniesienia tego wieku, a skutki tych działań są zróżnicowane, jednakże 67 lat jest traktowane jest jako cel bardzo ambitny.

Obiecującym, nowym rozwiązaniem jest wprowadzenie automatycznego podnoszenia wieku emerytalnego w tempie skorelowanym z tempem wydłużania się dłuższego oczekiwanego czasu trwania życia²⁶. To da rosnący z upływem lat oddech finansom publicznym. Wprowadzenie automatycznego podnoszenia wieku emerytalnego nie rozwiązuje jednak problemu, jaki powstał na skutek niepodnoszenia go przez wiele dziesięcioleci wydłużania się trwania życia. Innymi słowy byłoby to rozwiązanie znakomite, gdyby zostało wprowadzone pół wieku temu.

Nominalny wiek emerytalny jest jednak głównie rodzajem punktu odniesienia. Jego podnoszenie niekoniecznie przekłada się w pełni i natychmiast na podniesienie się efektywnego wieku emerytalnego. Może się do tego jednak przyczyniać. Faktycznym celem jest podniesienie wieku, w którym ludzie faktycznie przechodzą na emeryturę. Jest on niższy od formalnego na skutek programów adresowanych do wybranych grup zawodowych, czy demograficznych²⁷. Istnieje przestrzeń dla podwyższenia faktycznego wieku bez konieczności podnoszenia wieku formalnie obowiązującego. Polega to na eliminowaniu regulacji pozwalających na wczesne przechodzenie na emeryturę²⁸.

System samoczynnie bilansujący się

Powszechne próby podnoszenia wieku emerytalnego wynikają z rosnących problemów fiskalnych. Te z kolei, w części związanej z systemami emerytalnymi, wynikają z dynamiki populacji przy braku aktuarialnego bilansowania się tych systemów. Zdyskontowana wartość strumienia finansowania tych systemów jest trwale mniejsza od wartości strumienia wypłat emerytur. Przyjąwszy pewne założenia luka między nimi może być oszacowana. Takie wyliczenia są zrozumiałe dla ekspertów, ale nie przekładają się na formalne wskaźniki finansowe zrozumiałe dla szerszej publiczności i wpływające na działania polityczne²⁹. Na poziomie mikro wygląda to podobnie: bieżąca wartość strumienia wypłacanych konkretnej osobie emerytur przekracza bieżącą wartość wpłaconych przez nią składek. W rezultacie tworzone są zawyżone oczekiwania emerytalne, nieodpowiadające możliwości ich zaspokojenia.

W XX-wiecznych powszechnych systemach ich bilansowanie odbywało się jedynie na poziomie makro, co wymagało podejmowania decyzji politycznych. W XXI w. te decyzje musiałyby być sprzeczne z indywidualnie postrzeganym interesem ich uczestników. Obniżenie nabytych już praw emerytalnych (niezależnie od ich formy) jest trudne. Obniżenie oczekiwań emerytalnych jest łatwiejsze. Chodzi o to, by zbliżyć ich poziom do tego, co kolejne pokolenia będą mogły i chciały wypłacić za pośrednictwem systemów emerytalnych. Narzędziem umożliwiającym osiągnięcie tego celu może być wykorzystanie indywidualnych kont automatycznie

równoważących strumienie wpłat i wypłat na poziomie uczestników, co włączy indywidualną racjonalność. Dostosuje to oczekiwania emerytalne do możliwości systemu, a tym samym samoczynnie zbilansuje go na poziomie makro.

Samoczynna regulacja stanowi *novum* w zakresie rozwiązań powszechnego systemu emerytalnego. Zamiast na doraźnych decyzjach opiera się ona na regułach i indywidualnej racjonalności. Rozwiązanie takie minimalizuje problem niespójności czasowej horyzontu decyzji politycznych (kilka lat) i horyzontu uczestnictwa w systemie (kilkadziesiąt lat). Problem ten występuje zawsze, jednak staje się szczególnie niebezpieczny po zakończeniu przejścia demograficznego i utracie dostępności dywidendy demograficznej³⁰.

Samoczynna regulacja i indywidualna racjonalność jako funkcjonalna podstawa systemu emerytalnego nie eliminują solidarności jako społecznej podstawy tego systemu. UPPS to system, w którym wszyscy uczestniczą, stosowane są wobec nich jednolite zasady, a ryzyko jest równo rozłożone w całym społeczeństwie. Doraźne wsparcie wybranych grup jest w pełni możliwe, ale realizowane jest przy wykorzystaniu środków budżetowych poza UPPS (Góra and Palmer, 2020).

Samoczynne bilansowanie się powszechnego systemu zostało zastosowane w kilku – na razie niewielu – państwach (wśród nich są Polska i Szwecja). Podstawowym warunkiem jest wykorzystanie indywidualnych kont emerytalnych³¹. Umożliwiają one dostrzeganie poszczególnych osób od pojawienia się ich na rynku pracy oraz informowanie ich o stanie ich oszczędności emerytalnych oraz potencjalnej wysokości ich przyszłej emerytury w zależności od wieku, w którym rozpoczną jej pobieranie. Dzięki temu mogą sami z wyprzedzeniem ocenić swoją przyszłą sytuację i w miarę możliwości podjąć stosowne decyzje.

Główne cechy takiego systemu to:

- rozdzielenie systemu emerytalnego – rozumianego jako alokacja dochodu w trakcie trwania życia – od pozostałych elementów systemu ubezpieczeń społecznych (oddzielna składka emerytalna tworząca oszczędności emerytalne na indywidualnych kontach);
- zatrzymanie funkcjonowania wcześniejszych rozwiązań związanych z poprzednim systemem emerytalnym i uruchomienie w to miejsce zindywidualizowanych rozwiązań nowego³²;
- pełna, zrozumiała i przejrzysta informacja dotycząca stanu indywidualnych kont;
- uzależnienie wysokości indywidualnych emerytur wyłącznie od stanu jej konta (zaktualizowana wartość sumy zapłaconych składek) oraz wieku, w którym ta osoba rozpoczyna korzystanie z tych środków;
- wypłata następuje wyłącznie w formie annuitetu;
- finansowanie redystrybucji przesunięte z systemu emerytalnego do ogólnych podatków.

Każdy system – niezależnie od zarządzania strumieniami przepływających przez niego środków – jest systemem alokacji dochodu w trakcie trwania życia. Indywidualny uczestnik wpłaca na swoje konto składki (część swojego bieżącego dochodu), a na starość

czepie z niego środki na finansowanie swojej konsumpcji, w okresie, gdy nie uzyskuje już dochodu. Zaktualizowana na dowolny moment suma wpłat i wypłat jest równa. W przypadku systemu opartego na indywidualnych kontach emerytalnych alokacja ta staje się przejrzysta i może być rozumiana jako oszczędzanie. A przejście na emeryturę staje się przekształceniem zasobu (stan konta) w strumień dożywotnich wypłat (annuitet).

Indywidualizacji funkcjonowania systemu emerytalnego nie należy mylić z jego prywatyzacją. Prywatyzacja przerzuca ryzyko związane z uczestnictwem w systemie na konkretne osoby. Indywidualizacja zachowuje pełną solidarność wszystkich uczestników (całe aktywnie ekonomicznie społeczeństwo) wobec ryzyka. Powoduje jednak dostrzeganie i uwzględnianie indywidualnego wkładu poszczególnych osób do systemu. W szczególności przeciwdziała to nieuzasadnionemu korzystaniu przez jednych uczestników kosztem innych. Tu przykładem jest osoba wcześniej przechodząca na emeryturę, która w niezindywidualizowanym systemie korzysta na tym, że inna osoba pracuje dłużej. To negatywnie wpływa na indywidualną motywację do opóźnienia przejścia na emeryturę. Eliminacja takiej sytuacji sprzyja eliminowaniu zachęty do przedwczesnego rozpoczynania korzystania z oszczędności emerytalnych.

Zastąpienie wieku emerytalnego przez minimalny wiek emerytalny (MWE)

Istotnym *novum* w systemach emerytalnych jest również zastąpienie tradycyjnie rozumianego wieku emerytalnego minimalnym wiekiem emerytalnym (MWE). Tradycyjnie rozumiany wiek emerytalny jest symetryczny, czyli na emeryturę przejść można, ale również trzeba. Taka instytucjonalna konieczność nie jest dolegliwa, jako że indywidualny interes jest z nią na ogół zbieżny. Natomiast w przeciwieństwie do wieku emerytalnego, MWE jest niesymetryczny, co znaczy, że jego osiągnięcie daje możliwość przejścia na emeryturę, ale nie stanowi takiej konieczności. Ułatwia to pozostanie w zatrudnieniu osobom, które chcą i mogą być dłużej aktywne. W praktyce takie rozwiązanie zostało zastosowane w Polsce oraz w Szwecji³³. W systemie aktuarialnie zbilansowanym decyzja o rozpoczęciu lub nie rozpoczynaniu korzystania z oszczędności emerytalnych jest odpowiednikiem najbardziej podstawowej indywidualnej ekonomicznej decyzji o tym, czy pracować lub nie pracować podejmowanej w dowolnym momencie życia.

W systemie, który sam się bilansuje (zaktualizowana na dowolny moment wartość składek i zaktualizowana na ten sam moment wartość wypłat są tożsamościowo równe), nie wymaga zewnętrznego określenia wieku emerytalnego. Każdy mógłby przejść na emeryturę, czyli zastąpić płacenie składek pobieraniem emerytury, w dowolnym momencie swojego życia. Dla funkcjonowania takiego systemu nie miałoby to znaczenia. Zminimalizowana jest bowiem fiskalnie motywowana potrzeba formalnego narzucania wieku emerytalnego. Bieżące zarządzanie przepływami w ramach tego systemu wymaga

jedynie sprawnie funkcjonującego funduszu buforowego, który łagodzi skutki bieżących fluktuacji liczebności kohort wiekowych³⁴. Znaczy to, że samobilansujący się system emerytalny może istnieć bez ustalonego wieku formalnie określającego od kiedy można rozpocząć korzystanie ze zgromadzonych w nim praw (oszczędności). Jednak, jakkolwiek ekonomicznie bez zarzutu, takie rozwiązanie nie miałoby sensu społecznego. Byłoby likwidacją UPPS, czy w ogóle jakiegokolwiek powszechnego systemu umożliwiającego ludziom finansowanie konsumpcji w okresie starości. Konieczne jest więc istnienie dodatkowego elementu systemu, jakim jest właśnie MWE. Jest on jednak potrzebny nie z powodów fiskalnych lecz społecznych.

Minimalny wiek emerytalny jako narzędzie polityki społecznej

Pomimo podobieństwa nazwy, MWE to rozwiązanie całkowicie różne od tradycyjnie rozumianego wieku emerytalnego. Minimalny wiek emerytalny to najniższy wiek, od którego można dysponować swoimi oszczędnościami emerytalnymi zakumulowanymi na indywidualnym koncie w powszechnym systemie. Wiek ten nie ma związku ze statusem na rynku pracy. Nie ma znaczenia to, czy ktoś się w tym samym momencie dezaktywizuje, czy też robi to wcześniej albo później. W szczególności osiągnięcie tego wieku nie jest wystarczającą przesłanką do rozwiązania umowy o pracę.

Zastąpienie wieku emerytalnego minimalnym wiekiem emerytalnym to zmiana o fundamentalnym charakterze, jako że oznacza ona likwidację wieku emerytalnego jako narzędzia kształtującego funkcjonowanie systemu emerytalnego na poziomie makro. Jednakże wiek rozpoczęcia korzystania z oszczędności emerytalnych ma bezpośrednie przełożenie na wysokość

comiesięcznej wypłaty z systemu dla każdego z uczestników tego systemu. Im niższy wiek, tym niższa emerytura, im wyższy tym wyższa. Taki związek wysokości comiesięcznej wypłaty i wieku, w którym wypłaty się rozpoczęły jest neutralny tak dla systemu emerytalnego, jak i dla jego uczestników. Zwiększenie wysokości emerytury wynika z przedłużenia aktywności konkretnej osoby. Nie odbywa się to czymkolwiek kosztem. Jednocześnie siła tego związku jest bardzo duża³⁵. Przykładowo ilustruje ją wykres 1. Przy czym ilustruje on jedynie tempo przyrastania emerytury na skutek odłożenia w czasie rozpoczęcia jej pobierania. Wartości na osi pionowej są przykładowe i nie mają tu interpretacji.

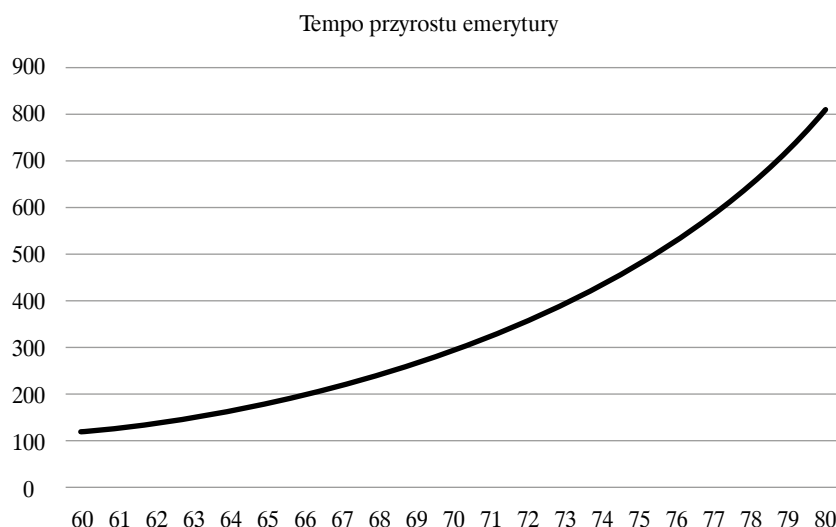
Elastyczność systemu samobilansującego się otwiera drogę do bardzo znaczącego zwiększenia wypłat dla tych, którzy chcą i mogą opóźnić rozpoczęcie jej wypłacania. To jedyna droga do tego celu poza dodatkowym oszczędzaniem w okresie aktywności. Od momentu osiągnięcia MWE dalszą aktywność ekonomiczną można:

- zakończyć i finansować swoją konsumpcję z oszczędności w UPPS,
- zakończyć i nie korzystać jeszcze z oszczędności w UPPS czasowo finansując swoją konsumpcję z oszczędności poza UPPS,
- kontynuować korzystając jednocześnie z oszczędności w UPPS,³⁶
- kontynuować nie korzystając z oszczędności w UPPS.

Wiek danej osoby nie jest czynnikiem wpływającym formalnie na jej status na rynku pracy³⁷. Decyzja o ew. dezaktywizacji jest podejmowana jedynie na podstawie faktycznej chęci i zdolności do dalszej aktywności, a z drugiej strony ekonomicznej przydatności konkretnej osoby w procesie produkcji.

Zależność ilustrowana na wykresie 1 nie jest intuicyjna, co, poza omawianą już inercją funkcjonowania

Wykres 1. Przybliżona przykładowa wartość miesięcznej wypłaty



Uwaga: Przykładowe założenia wykorzystane do sporządzenia wykresu: wyjściowy poziom miesięcznego oskładkowanego dochodu równy 100; oszczędzanie (składka emerytalna 19,52%) od 20 roku życia; średnioroczny wzrost realnego wynagrodzenia równy 3%; średnioroczne tempo wzrostu realnego PKB równe 3%.

instytucji, utrudnia jej powszechną internalizację. Jednak nawet jeśli jest rozumiana może nie wystarczyć do uniknięcia decyzji o zbyt wczesnym rozpoczęciu korzystania z oszczędności emerytalnych, co prowadzi do niskich miesięcznych wypłat przez resztę życia. Początkowo, w wieku ok. 70 lat mogłyby one wydawać się akceptowalne (możliwe dorabianie, brak niedołężności). Jest to nieporównywalne z sytuacją w wieku 80+, która jest jednak trudna do wzięcia pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu korzystania z oszczędności emerytalnych w wieku 60+³⁸. Oszczędności przeznaczone na finansowanie konsumpcji przed okresem zaawansowanej starości, to dokładnie te środki, których będzie brakować w tym właśnie najtrudniejszym okresie. Istnienie wyższego raczej niż niskiego MWE jest konieczne z uwagi na cel społeczny istnienia systemu emerytalnego. Ustalenie poziomu MWE i jego ew. zmiany to narzędzie polityki społecznej mające przeciwdziałać zbyt niskim emeryturom.

Minimalny wiek emerytalny jako czynnik służący zwiększeniu podaży pracy w gospodarce

Większość istniejących obecnie powszechnych systemów emerytalnych nie jest aktuarialnie neutralna. Dłuższa aktywność jest w nich związana z powstawaniem *implicit tax*, a więc jako taka jest indywidualnie nieopłacalna lub intuicyjnie tak postrzegana. W takiej sytuacji wiek emerytalny – jakkolwiek w przeszłości miał odpowiadać pojęciu starości – w obecnej sytuacji ludnościowej ogranicza podaż pracy osób niestarych, które pod jego wpływem całkowicie lub częściowo dezaktywizują się. Jest to nie tylko problem finansów publicznych (w systemach tworzących aktuarialny deficyt) lub problemem wysokości emerytur (w systemach samobilansujących się), ale jest to także problem związany ze wzrostem i rozwojem gospodarczym.

Ekonomicznie aktywne roczniki są obecnie w krajach rozwiniętych mniej liczne niż w przeszłości. Projekcje wskazują, że liczebności kolejnych roczników będą jeszcze mniejsze³⁹. Stąd nieunikniony spadek podaży pracy może być w pewnym stopniu kompensowany przez dłuższą aktywność ekonomiczną roczników starszych. Przy czym spadek podaży pracy w późniejszym okresie życia będący dawniej skutkiem m.in. silnej konkurencji ze strony młodych w naturalny sposób zmniejsza się, ponieważ te młodsze roczniki są i będą coraz bardziej nieliczne.

Dłuższa aktywność ekonomiczna jest dla ludzi wyzwaniem. Dotyczy ono przede wszystkim przeterminowanych kwalifikacji zawodowych (nie ludzie są starzy, tylko ich kwalifikacje) oraz stanu zdrowia i ogólnej wydolności fizycznej i umysłowej (styl życia). Poza tym możliwość przejścia na emeryturę skłania do skorzystania z tego – nawet, gdy nie jest to konieczne, ani racjonalne. Podniesienie wieku emerytalnego rozwiązywałoby po części ten problem, jednak politycznie traktowane jest jako polityczna opresja. W systemie samobilansującym jest to o wiele prostsze. Wprowadzenie MWE zabezpiecza realizację celu społecznego systemu emerytalnego,

a jednocześnie odblokowuje indywidualną racjonalność, która sprzyja opóźnieniu dezaktywizacji.

MWE może ułatwić internalizację perspektywy nieuchronnego przedłużania aktywności ekonomicznej. Dodatkowe czynniki takie jak imigracja czy postęp technologiczny, które same w sobie są niełatwym wyzwaniem, mogą częściowo zmniejszać presję demograficzną, ale jej nie zlikwidują. Do nieuchronnego można się jedynie przygotować. Swoboda podejmowania decyzji dotyczących aktywności ekonomicznej z czasem może wpływać na postawy wobec dłuższej aktywności. Pomocne jest promowanie wydłużania okresu aktywności jako szansy, a nie jako zagrożenia. Kluczowa jest tu edukacja publiczna oraz dostarczanie łatwej do zrozumienia informacji. Nie da to natychmiastowych efektów, ale jest niezbędne, by istniejąca struktura instytucjonalna mogła w pełni działać na korzyść ludzi. W krajach, które zastąpiły poprzedni system systemem samobilansującym się i wprowadziły MWE, realizacja takiego celu wymaga:

- przejrzystego i łatwego do zrozumienia przekazu dotyczącego funkcjonowania systemu emerytalnego,
- całkowite zerwanie w przekazie publicznym z odwołaniem się do poprzednich rozwiązań,
- wyjaśnienie, że na wysokość emerytury wpływ mają tylko dwa czynniki: stan konta emerytalnego oraz wiek, w którym zaczyna się korzystanie z tych oszczędności,
- pokazanie zalet elastyczności decyzji o dezaktywizacji emerytalnej,
- wyjaśnienie, po co jest MWE.

Żeby te mechanizmy w pełni zadziałały, konieczne jest dostarczanie każdemu łatwej do zrozumienia informacji o bieżącym stanie jego konta emerytalnego oraz (powiedzmy od 55 roku życia) przedstawianie projekcji wysokości emerytury w zależności od wieku rozpoczęcia korzystania z niej.

MWE a dopłaty do szczególnie niskich emerytur

Samobilansujący się system emerytalny wypłaca w formie annuitetu wszystkim to, co do niego wpłacili plus procent, który te środki zarobiły przed wypłatą⁴⁰. To precyzyjny, krótki opis. Należy tu jednak wskazać dwa dodatkowe aspekty związane z funkcjonowaniem takiego systemu. Pierwszy – którego tu jednak nie omawiam, to fakt, że jakkolwiek UPPS w intencji obejmuje całe społeczeństwo, to w praktyce pewne grupy mogą pozostawać poza nim. Drugą kwestią wymagającą omówienia jest organizacja i finansowanie wsparcia dla osób, których własna emerytura jest na tyle niska, że konieczne jest wsparcie ze strony reszty społeczeństwa. W samobilansującym się systemie finansowanie tego wsparcia jest przejrzyste i co najważniejsze, nie wpływa na poziom pozostałych wypłat z systemu. Osłabia w ten sposób dodatkowe postrzeganie finansowania go. Wsparcie odbywa się bowiem poza regułami samego systemu i ma formę budżetowej dopłaty sumującej się z własną indywidualną emeryturą wspieranych osób tak, by osiągnąć postulowaną minimalną wartość. Nie wynika ona z długookresowych reguł alokacji dochodu, lecz jest wynikiem decyzji politycznych. Od takich decyzji zależy również zbiór

ew. dodatkowych kryteriów przysługiwania tego typu transferu. Wśród nich jest decyzja o wieku, od którego taki transfer jest dostępny.

MWE może istotnie wpływać na tę kwestię. Im wyższy jest MWE, tym mniejsze jest zagrożenie, że znaczna liczba osób będzie potrzebowała wsparcia, którego finansowanie przekłada się na dodatkowy koszt dla reszty społeczeństwa. W wielu przypadkach takie wsparcie jest jednak potrzebne. Nie ma jednak dobrego argumentu, że wiek uprawniający do dopłaty musi być tożsamy z MWE. Dobór dodatkowych kryteriów, a przede wszystkim właśnie wieku dostępności dopłaty, jest przedmiotem decyzji zarówno z zakresu polityki społecznej, jak i polityki fiskalnej. Dobrym przykładem jest Szwecja, w której MWE wynosi obecnie 63 lata dla obu płci, ale wiek dostępności socjalnego wsparcia to 66 lat⁴¹. To rozwiązanie dobrze pasujące do systemu, w którym wiek emerytalny został zastąpiony przez MWE.

Podsumowanie i wnioski

System samobilansujący się, czyli aktuarialnie neutralny na indywidualnym poziomie, a co z tego wynika także na poziomie makro (ogólnospołecznym), pozwala na zastąpienie tradycyjnie rozumianego wieku emerytalnego minimalnym wiekiem emerytalnym (MWE). Dzięki samoczynnej stabilizacji system może działać przy każdej kombinacji trzech omówionych wcześniej parametrów, w szczególności przy każdym poziomie

MWE. Z tego faktu nie wynika jednak, że można całkowicie zrezygnować z interwencji publicznej dotyczącej wieku, w którym następuje przejście od akumulowania praw emerytalnych do korzystania z nich. Zmianie ulega jednak cel tej interwencji, ponieważ zamiast stanowić jeden z kluczowych parametrów polityki fiskalnej, wiek emerytalny przekształcony w MWE staje się istotny głównie dla polityki społecznej. Przy zadanym poziomie składki decyduje on bowiem o wysokości comiesięcznych wypłat z systemu emerytalnego.

Samoczynnie bilansujący się system pozostaje systemem powszechnym, a więc publicznym, solidarnie rozkładającym ryzyko na wszystkich uczestników, czyli całe objęte nim społeczeństwo. System taki wykorzystuje indywidualne konta emerytalne, przez co uaktywnia indywidualną racjonalność uczestników. Uelastycznienie (powyżej MWE) uzyskania dostępu do kont emerytalnych uelastycznia także proces dezaktywizacji ekonomicznej. Ułatwia to mierzenie się społeczeństwa z wyzwaniem rozwojowym, jakim jest wydłużenie okresu aktywności ekonomicznej. Przezroczystość systemu (zasad i funkcjonowania) wynikająca z oparcia go na indywidualnych kontach wsparta dodatkowo jasną, wiarygodną i łatwą do zrozumienia informacją pomaga w realizacji tego celu.

MWE pomaga także w społecznie efektywnym rozdeleniu długookresowych zasad funkcjonowania systemu emerytalnego i doraźnego wsparcia dla osób, których własne emerytury byłyby szczególnie niskie.

Przypisy/Notes

¹ Universal Public Pension Scheme (UPPS) to pojęcie wprowadzone przez: Góra i Palmer, 2025. Jest ono różne od koncepcji określanej jako National Pension Scheme, które co prawda zakłada powszechność objęcia nim, to dopuszcza jednak różnorodność stosowanych zasad. UPPS nie obejmuje więc takich systemów jak, przykładowo, istniejący w Polsce system dla rolników, czy służb mundurowych.

² Więcej: Góra, 2013.

³ Znamiennym przykładem takiej sytuacji było zwiększanie tego obciążenia w Polsce między 1981 r (składka na wszystkie ubezpieczenia społeczne, nie tylko emerytalne, wynosiła 15,5%), podczas gdy w połowie lat 1990. było to już 45%, co i tak nie wystarczało. Projekcje pokazywały konieczność dalszego silnego wzrostu składki.

⁴ Przejście demograficzne od wysokich wskaźników śmiertelności i dzietności do niskich wskaźników śmiertelności i dzietności. Patrz: Davis, 1945; Lee, 2003. Drugie przejście demograficzne, zob. van de Kaa, 1994.

⁵ Wang, Rettenmaier, 2008.

⁶ Taki system w 1999 r. w całości zastąpił poprzedni powszechny system (UPPS) w Szwecji i w Polsce.

⁷ Należy tu podkreślić, że dotyczy to jedynie wyodrębnionego, tak jak w Szwecji, w Polsce systemu emerytalnego.

⁸ Por. Chybalski, 2018; OECD, 2024.

⁹ Pierwsze powszechne systemy emerytalne były wprowadzane z powodów politycznych, a nie społecznych.

¹⁰ Powszechnie stosowane pojęcie „renta starcza” w 1972 r. zostało w Polsce formalnie zastąpione przez ładniej brzmiące, ale przesłaniające faktyczne znaczenie określenie „emerytura”.

¹¹ Pomimo głębokich zmian demograficznych pojęcie starości jest w XXI w. stosowane w sposób podobny do tego sprzed ponad stu lat. Więcej na ten temat w Góra, Buchholtz (2023).

¹² Średni faktyczny wiek emerytalny w krajach OECD to ok. 64 lat – wobec 70, a potem 65 wiek temu.

¹³ Przejście demograficzne to powszechnie występujący proces polegający na jednoczesnym – choć następującym w różnym tempie, zmniejszaniu się współczynników śmiertelności i współczynników dzietności. Końcowa faza tego procesu to całkowity zanik „piramidy demograficznej”, która umożliwiała wcześniej generowanie dywidendy demograficznej.

¹⁴ W większości krajów rozwiniętych nastąpiło to w czwartej ćwierci XX w.

¹⁵ Zadeklarowanie podniesienie tego wieku do 67 lat tylko trochę zmienia tę dysproporcję.

¹⁶ Pod tym pojęciem rozumiem tu – w pewnym uproszczeniu – kraje OECD.

¹⁷ Literatura na ten temat nazywa to *lump of labour fallacy*.

¹⁸ Osoby wydłużające okres swojej aktywności ekonomicznej obciążeni są tzw. *implicit tax*. Por. Butrica, et al. (2006).

¹⁹ Dłuższa praca związana jest z tzw. *implicit tax* płaconym pośrednio przez osoby, które dłużej pracują.

²⁰ Traktowanie składek na ubezpieczenie społeczne tak jak podatków jest standardem powszechnie w statystyce (np. OECD, Tax Wedge) i wielu analizach ekonomicznych. Wynika to z doraźnie podobnego oddziaływania składek i podatków na zachowania na rynku pracy. Zwrotnie umacnia to jednak podatkowe postrzeganie składek, w tym składek emerytalnych w powszechnym odbiorze.

²¹ W wielu krajach wyzwaniem jest także likwidacja różnego rodzaju ścieżek umożliwiających przejście na emeryturę przed osiągnięciem nominalnego wieku emerytalnego.

²² Jako horyzont polityczny rozumiem kilka lat, generalnie do kolejnych wyborów.

²³ Poziomu długu ukrytego w standardowym przypadku nie można policzyć, można go jedynie oszacować przy szeregu założeń, które mogą być kwestionowane. Między innymi dlatego dług ten nie podlega regulacjom w ramach unijnego Paktu Stabilności i Wzrostu.

²⁴ Oszacowanie długu ukrytego, por. Wang and Rettenmaier, 2008.

²⁵ Przykładem są regulacje Paktu Stabilności i Wzrostu.

²⁶ Planowane od 2026 w Danii.

²⁷ Średni faktyczny wiek emerytalny w Europie jest niższy od formalnego i według Eurostatu wynosi od 58,3 lat w Słowenii do 65,7 w Danii (2023).

²⁸ Dobrym przykładem sukcesu jest podniesienie w Polsce dzięki Ustawie o emeryturach pomostowych średniego wieku przejścia na emeryturę w Polsce.

²⁹ Dług tworzony na skutek tej nierównowagi jakkolwiek obciąża społeczeństwo w podobny sposób jak dług jawny, nie jest księgowany w analogiczny sposób.

³⁰ Więcej: Góra, 2013.

³¹ Tej nazwy nie należy mylić z istniejącym w Polsce programem dodatkowego, prywatnego oszczędzania poza UPPS.

³² Tu należy podkreślić, że wprowadzenie tych rozwiązań oznacza wymianę systemu, a nie jego reformę.

³³ W Polsce zostało ono prawnie potwierdzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z 21 stycznia 2009 r., który stwierdził, że „osiągnięcie wieku emerytalnego i nabycie prawa do emerytury nie może stanowić wyłącznej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę (art. 45 § 1 k.p.)”.

³⁴ Fundusz buforowy ma za zadanie wyłącznie reagowanie na sumaryczny skutek doraźnych fluktuacji liczebności kohort wiekowych aktywnych ekonomicznie i kohort wiekowych emerytów. Fundusz taki łagodzi fluktuacje na długookresowym trendzie determinowanym przez dynamikę populacji, nie jest natomiast narzędziem wpływającym na przebieg tego trendu.

³⁵ Wykres ilustruje neutralną aktuarialnie (na poziomie indywidualnym) zasadę kształtowania się wypłat w powszechnych systemach – tu rozumianych jako UPPS, w Szwecji i w Polsce. Systemy takie nie tworzą trwałych długów na poziomie ogólnospołecznym (makro).

³⁶ W takim systemie nie ma potrzeby wprowadzania ograniczeń dotyczących uzyskiwania dochodu przez osoby korzystające już ze swoich oszczędności emerytalnych.

³⁷ Jest to więc eliminacja ageizmu na tym rynku.

³⁸ Więcej: Góra, Rutecka, 2013.

³⁹ Eurostat, 2023.

⁴⁰ Ten procent to „stopa zwrotu” wynikająca ze wzrostu gospodarczego, czyli największego i najbardziej zdywersyfikowanego krajowego „portfela”. W innych typach powszechnego systemu dzieje się to samo, ale jest mniej przejrzyste.

⁴¹ Od 2026 r. będzie to odpowiednio 64 i 67 lat.

Literatura/References

- Alesina, A., Perotti, R. (1997). The Welfare State and Competitiveness, *American Economic Review*, 87(5), 921–939.
- Buchholtz, S., Góra, M. (2023). Wielorakie konteksty starzenia, *Studia z Polityki Publicznej*, 10(4), 25–41. DOI 10.33119/KSzPP/2023.4.2
- Butrica, B. A., Johnson, R. W., Smith, K. E., & Steuerle, C. E. (2006). The implicit tax on work at older ages, *National Tax Journal*, 59(2), 211–234.
- Chybalski, F. (2018). *Wiek emerytalny z perspektywy ekonomicznej. Studium teoretyczno-empiryczne*. C.H.Beck.
- Cigno, A. (2008). Is there a social security tax wedge?, *Labour Economics*, 15(1), 68–77.
- Davis, K. (1945). The World Demographic Transition. *The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science*, 237(1), 1–11.
- Eurostat (2023). Population projections in the EU.
- Góra, M. (2013). Political economy of pension reforms: selected general issues and the Polish pension reform case. *IZA Journal of Labor and Development*, 2:2.
- Góra, M., Rutecka, J. (2013). Elastyczny system emerytalny a obecne i przyszłe potrzeby jego uczestników. *Ekonomista*, 6, s. 735–753.
- Góra, M., Palmer, E. (2020). NDC: The Generic Universal Public Pension Scheme. W: R. Holzmann, E. Palmer, R. Palacios, S. Sacchi (Eds), *Progress and Challenges of Nonfinancial Defined Pension Schemes*. Washington: World Bank.
- Lee, R. (2003). The Demographic Transition: Three Centuries of Fundamental Change. *The Journal of Economic Perspectives*, 17(4), 167–190.
- OECD (2024). *Pensions at a Glance Asia/Pacific 2024*. Paris: OECD Publishing.
- Roser, Max (2023). *Demographic transition: Why is rapid population growth a temporary phenomenon?* Published online at OurWorldinData.org. Retrieved from: 'https://ourworldindata.org/demographic-transition' [Online Resource]
- van de Kaa, D.J. (1994). *The second demographic transition revisited: theories and expectations*. NIDI/CBGS PUBLICATION. 1994, 81–126.
- Wang, Z., & Rettenmaier, A. J. (2008). Deficits, Explicit Debt, Implicit Debt, and Interest Rates: Some Empirical Evidence. *Southern Economic Journal*, 75(1), 208–222.

Marek Góra, profesor w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, także Visiting Professor (College of Europe), Research Fellow (IZA Bonn), Council of Advisors (Population Europe), Polish Pension Group (SGH). Publikuje głównie w obszarze ekonomii emerytalnej, ekonomii pracy, ekonomii *welfare state* oraz ekonomii politycznej. Dawniej badania w LSE, Erasmus University, Ifo Monachium. Członek Zarządu EALE (1990–1999). Visiting Partner DELSA/OECD (1992–1993). Konsultacje dla rządów i instytucji międzynarodowych. Marek Góra zaprojektował (wraz z Michałem Rutkowskim) funkcjonujący obecnie w Polsce (od 1999 r.) system emerytalny oparty na przejrzystej indywidualnej wymianie międzypokoleniowej. Obecnie Google Scholar H=27 (cytowania > 3200).

Marek Góra, Full Professor (Warsaw School of Economics – SGH), Visiting Professor (College of Europe), Research Fellow (IZA Bonn), Council of Advisors (Population Europe), Polish Pension Group (SGH). Publications mostly in pension economics, labour economics, welfare state economics and political economy. Formerly research at LSE, Erasmus University, Ifo Munich. Executive Committee EALE (1990–1999). Visiting Partner DELSA/OECD (1992–1993). Consultancies for governments and for international institutions. Marek Góra designed (together with Michał Rutkowski) the old-age pension system based on the transparent and individualized intergenerational exchange (operating in Poland since 1999). Current Google Scholar H=27 (citations > 3200).